

# Polskie ślady w Apulii

*Teresa Zaniewska*

Kontakty polsko-włoskie na polu naukowym i kulturalnym mają swoją bogatą historię, o której nie zapominają obydwie strony. Część z nich dotyczy okresu II wojny światowej i walk we Włoszech 2. Korpusu Polskiego pod

dowództwem gen. Władysława Andersa.

Ta historia jest wciąż żywa w sercach Włochów, nie tylko zawodowych historyków czy syndyków miast, w których historię wpisali się Polacy, ale

też zwykłych mieszkańców miast i miasteczek, u których rodzin w czasie wojny stacjonowali polscy żołnierze.

Dzięki temu, z potrzeby serca i ku pamięci powstało na przykład muzeum multimedialne w mieście Cassino,

adresowane głównie do młodzieży, upamiętniające bitwę o Monte Cassino i biorących w niej udział żołnierzy polskich. Ta wzruszająca pamięć dotyczy także faktów mniej znanych.

Wiele śladów, związanych z polskim szkolnictwem i polską oświatą na Zachodzie w czasie II wojny światowej pozostało w południowo-wschodnich Włoszech i na Półwyspie Salentyńskim (region Apulia). W czasie ostatniej wojny właśnie w tym regionie (w Matino, Gallipoli, Casarano i Alessano) istniało kilka polskich szkół na poziomie gimnazjalnym i licealnym. Organizowane były także kursy o charakterze zawodowym. Szkoły te powstawały pod egidą Wojska Polskiego we współpracy z lokalnymi władzami oświatowymi. I na tym też polegał ich fenomen w skali światowej. **Tylko polska historia szkolnictwa i oświaty w warunkach wojennych odnotowała istnienie w okupowanym kraju tajnego szkolnictwa wszystkich szczebli, a poza jego granicami jawnych szkół, organizowanych z inicjatyw i pod patronatem wojska.**

Pamięć o szkołach organizowanych w czasie II wojny światowej w południowych i południowo-wschodnich Włoszech znajduje swój wyraz w wielu organizowanych w tych regionach konferencjach naukowych.

Jedną z takich konferencji "I Po-

lacchi a Matino... una storia in bianco e nero. Il liceo ginnasio polacco nr 2 (1944-1946)" odbyła się 5 listopada 2009 roku w starym, uroczym miasteczku Matino, dzięki staraniom i wielkiej miłości do Polski Stefana Esposito, historyka urodzonego 8 kwietnia 1944 roku w Matino (czyżby jako dziecko przejął polskiego ducha od stacjonujących tam naszych żołnierzy generała Andersa?). W latach 1944-1946 w Matino istniało polskie gimnazjum i liceum. I właśnie historii tej szkoły i związanym z nią przedsięwzięciom o charakterze oświatowym poświęcona była ta konferencja, której współorganizatorami były organizacje włoskie (patrz art. Andrea de Carlo).

Otrzymali na nią także zaproszenie pracownicy Katedry Edukacji i Kultury warszawskiej SGGW, prof. Teresa Zaniewska, prowadząca od lata badania nad szkolnictwem i oświatą na Zachodzie w czasie II wojny światowej oraz dr Marta Cywińska. Obecny był także emerytowany profesor Polskiej Akademii Umiejętności w



Casamassima. Dnia 2 XI 2009 nastąpiło otwarcie 3. edycji wystawy "La Puglia dei polacchi dal 1944 al 1946". Na zdjęciu prof. Wojciech Narębski, w tle jego portret z czasów młodości

Krakowie, Wojciech Narębski, w 1945 uczeń polskiego liceum w Alessano, udokumentowany licznymi fotografiami, dziś już o charakterze archiwalnym. Został on przyjęty z dużym zainteresowaniem, a w wypadku starszych wiekiem uczestników konferencji także ze wzruszeniem.

Marta Cywińska mówiła o historii Gimnazjum i Liceum Polskiego nr 2 w Matino w latach 1944-1946, a niżej podpisana opowiedziała o kaukaskiej księżniczce (z książęcego rodu Dżabagich), **Dżennet Dżabagi-Skibniewskiej**, pół Inguszcze, pół Tatarce, oficerze oświatowym 2. Korpusu Polskiego oraz działaczce Polskiego Białego Krzyża, zajmującym się sprawami oświaty w wojsku. Dżennet przebyła długą drogę z Polski do Apulii. Dowództwo 2. Korpusu w 1944 roku powierzyło jej opiekę nad polskimi dziećmi przywiezionymi do Włoch (dzieci Rosji, którymi opiekowała się słynna Hanka Ordonówna, dzieci Powstania Warszawskiego, dzieci Zamojszczyzny). Dżennet Skibniewska redagowała przeznaczone dla nich, ukazujące się w języku polskim pismo "Dziatwa". To właśnie ono zastąpiło im szkołę w czasach wojennej rozłąki z rodzinami. Z pomocą pisma wracały do swego języka i odzyskiwały narodową tożsamość. Dzieci przywiezione z Rosji słabo mówiły po polsku, (miały trudności z wymową w ogóle – bezzębne, z dziąsłami zżartymi przez szkorbut), w osobie Dżennet Dżabagi-Skibniewskiej znalazły serdeczną opiekunkę i wspańniętą nauczycielkę. Ta historyczna postać, która przebywała w czasie wojny właśnie w Apulii wzbudziła



Private Collection Zaniewska - Esposito

Październik 1945 Polacy z 2. Korpusu jako uczniowie w Liceum-Gimnazjum nr 2 w Matino  
Poniżej, w tej samej szkole 6 listopada 2009 prof. Teresa Zaniewska z uczniami szkoły podstawowej, która dziś nosi nazwę "Nazario Sauro"



duże zaciekawienie słuchaczy, mieszkańców tego regionu.

Podczas pobytu na konferencji Włosi okazali nam swoją gościnność, wielką sympatię i zainteresowanie, zarówno dla naszych badań, jak i innych zagadnień związanych z Polską, której historia i dzień dzisiejszy interesują wielu z nich, gdyż w Apulii Polska kojarzy się z czymś znacznie więcej niż tylko z polskim papieżem, Lechem Wałęsą i Adamem Małyszem.

Była to już nasza kolejna wizyta w Matino, gdzie oprócz współpracowników naukowych mamy także wielu przyjaciół (wspomniany Stefano Esposito, Cristina i Serafino Giannelli oraz Angela i Antonio Cozzolino), których serca i domy są dla pracowników Katedry Edukacji i Kultury szeroko otwarte. Dzięki nim mogliśmy poznać wszystkie barwy i smaki Apulii, obejrzeć przepiękne miejscowości o niezwykle bogatej historii, m.in. Lecce (a w nim cudowne barokowe kościoły), malowniczo położone sanktuarium w Santa Maria di Leuca (dosłownie na końcu włoskiego buta gdzie, jak rzekł Hannibal, „już kończy się ziemia”) oraz nie mniej pięknie położone stare Otranto.

Oprócz poznanych nowych faktów z



O autorce artykułu: **Teresa Zaniewska** jest profesorem, kierownikiem Katedry Edukacji i Kultury (Wydział Nauk Humanistycznych) Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie; historyk oświaty, krytyk literacki, eseistka.

Inicjator i organizator cyklu Międzynarodowych Konferencji Naukowych na temat: *Szkolnictwo i oświata polska na Zachodzie w czasie II wojny światowej*, pod honorowym Patronatem Pana Prezydenta Ryszarda Kaczorowskiego. W swoim dorobku ma ponad 200 publikacji m.in. monograficznych: *Retoryka szkolna. Polskie tradycje i*

*doświadczenia dziewiętnastowieczne* (1991), *Podróż daremna* (1992), *A dusza jest na Wschodzie* (1993), *Strażnicy pamięci* (1997), *Dziki wiatr* (1999), *Dżennet znaczy raj* (2002), *Arystokracja ducha* (2003), *Hrabiowski biały dom. Gimnazjum w Sterdyni 1942-1950* (2004) oraz edytorskich m.in. A. Ulińska, *Państwowe Liceum im. Jana i Jędrzeja Sniadeckich w Wilnie 1938-1939* (1996), *Przez burzę pod wiatr. Szkolnictwo i oświata polska na Zachodzie w czasie II wojny światowej*, t.1, (2001), *Światło wśród burzy. Szkolnictwo i oświata polska na Zachodzie w czasie II wojny światowej*, t.2, *Nauczyciele-uczniowie: Solidarność pokoleń. Szkolnictwo i oświata polska na Zachodzie w czasie II wojny światowej*, t.3, (2006), *Instytut Badań Zagadnień Międzynarodowych. Od wspólnoty rodzinnej do wspólnoty światowej. Dokumenty i materiały. Von der Familie zur Weltgemeinschaft. Dokumente und Unterlagen* (2007). Współpracuje z *Institut für Internationale Problematik* w Bernie. Należy do Towarzystwa Polsko-Szwajcarskiego (wiceprezes), Towarzystwa Polsko-Norweskigo oraz do Towarzystwa Historii Edukacji.

zakresu wspólnej polsko-włoskiej historii, w naszej pamięci pozostanie również “Mazurek Dąbrowskiego” odśpiewany po polsku (wszystkie zwrotki!) przez

kilku obecnych na sympozjum Włochów.

*Grazie di cuore! Cordiali saluti.*

Artykuł ukazał się w: “*Agricola*”, Pismo SGGW, nr 75 – grudzień 2009, s. 39-41.